

Niemcy: chiński dylemat

11–13 października niemiecki minister gospodarki Rainer Brüderle przebywał w Chinach, gdzie odbył szereg spotkań z przedstawicielami chińskiego rządu, m.in. ministrem ds. handlu oraz ministrem ds. przemysłu i technologii informatycznych. Głównym celem wizyty było wsparcie niemieckich firm, którym działanie na tamtejszym rynku utrudniają protekcyjna polityka Chin i sztucznie zaniżony kurs juana.

Była to druga wizyta przedstawiciela rządu RFN wraz z dużą delegacją niemieckiego przemysłu w Chinach w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Chiny są jednym z najważniejszych partnerów handlowych Niemiec – drugim eksporterem do Niemiec i ósmym rynkiem zbytu dla niemieckich produktów. Wymiana handlowa między dwoma krajami jest ważnym czynnikiem tegorocznego wzrostu gospodarczego w Niemczech. Od początku roku eksport RFN do Chin wzrósł o 50%, a całość wymiany handlowej może sięgnąć 100 mld euro w skali roku.

Z drugiej strony jednak stosunki gospodarcze z Chinami są obciążone poważnymi problemami. Niemieckie firmy, zwłaszcza małe i średnie, borykają się z licznymi barierami stawianymi przez władze chińskie przed inwestorami zagranicznymi, a przede wszystkim skarżą się na brak ochrony własności intelektualnej w Chinach. Ważnym problemem w stosunkach z Chinami jest także zaniżony kurs juana, który sztucznie zwiększa konkurencyjność chińskiego eksportu i pogłębia deficyt handlowy z tym krajem. Brüderle powściągnął się jednak od zbyt ostrej krytyki Chin, odrzucając jednocześnie drogę obroną przez USA, które podjęły decyzję o wprowadzeniu ceł karnych na produkty chińskie. Niemcy nie chcą sprowokować wojny handlowej z Chinami. <krut>